

Kraków. Ostatnia droga Andrzeja Ujejskiego (1944 - 2011)

# Tak wiele znaczył

Gdy pierwsze poczty sztandarowe przekraczały bramę cmentarza Rakowickiego, zamykający pochód dopiero odchodzili spod kościoła Ojców Karmelitów Bosych

## HALINA DRACHAL

W upalne południe 23 sierpnia br. długi kondukt pogrzebowy wyłączył z ruchu ulicę Rakowicką w Krakowie. Krakowscy pracownicy oświaty, związkowcy z małopolskich oddziałów i okręgów całego kraju, kierownictwo Związku Nauczycielstwa Polskiego, władze samorządowe żegnali Kolegę Andrzeja Ujejskiego, prezesa Małopolskiego Okręgu ZNP. Należał do tych nielicznych, których odejście pozostawia ogromne uczucie pustki, jakby ubyla wraz z nim część nas samych.

## Całym sercem

– Krakowska oświata straciła swą bardzo ważną część, Andrzej Ujejski był jej symbolem – mówił, żegnając Go, Jacek Majchrowski, prezydent Krakowa. Podkreślał, że każda swą pracę nauczyciela, dyrektora szkoły, związkowca wykonywał z poczuciem misji, będąc jednocześnie człowiekiem kompromisu. W swej działalności publicznej dawał się przekonywać do racji innych, ale równie skutecznie potrafił przekonywać do własnych. Dbając o rozwiązywanie wielkich problemów systemowych, pochylał się nad sprawami pojedynczego człowieka. Całym sercem oddany był ziemi krakowskiej, jej oświacie i dzieciom.

Od lat reprezentował ją na forum ogólnopolskim – prezes ZNP Sławomir Broniarz przypomniał drogę życiową Andrzeja Ujejskiego. Od kierownika Domu Studenckiego Akademii Górniczo-Hutniczej, nauczyciela historii w Szkole Podstawowej nr 4 w Krakowie, potem jej dyrektora, do pracy w prezydium Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Jego osobowość, wiedza, doświadczenie oraz umiejętność porozumiewania sprawdziły się w pracach licznych komisji i zespołów negocjacyjnych, m.in. nad projektami zmian w Karcie Nauczyciela. Andrzej Ujejski był członkiem i wiceprzewodniczącym Zespołu Placowego przy MEN od 1989 r., Komisji Statutowej ZG ZNP i innych. Był organizatorem i uczestnikiem licznych akcji protestacyjnych.

## Zobowiązanie

Jednocześnie docierał do najdalszych zakątków Małopolski, walczył z samorządami o godne warunki życia i wynagradzania pracowników oświaty, o publiczne szkoły i przedszkola. Swą postawą i zaangażowaniem



dbał o prestiż Związku Nauczycielstwa Polskiego. Wielki pasjonat historii ZNP, jej krakowskich korzeni, sprawił, że na 38. Krajowym Zjeździe ZNP nadano sali zjazdowej w gmachu Zarządu Głównego imię Stanisława Nowaka, a pieśń Krajowego Związku Nauczycieli Ludowych stała się hymnem ZNP.

Okrutny los sprawił, że nie zdążył zrealizować swych wszystkich planów, dokończenie ich będzie zobowiązaniem dla następców – zaapelował Sławomir Broniarz. I dodał, że Andrzej Ujejski pozostanie w pamięci ludzi ZNP skromnym i dobrym człowiekiem.

## Dokonania pozostaną

Służba była charakterystycznym rysem Jego osobowości, służba nauczycielom, szkole, dziecku, którego nauczyciel jest przewodnikiem. Cechowała Go głęboka troska o nich. Jego drugą rodziną był świat Związku Nauczycielstwa Polskiego. – Oddał życie, służąc drugiemu człowiekowi – powiedział podczas mszy ks. dr Tadeusz Panuś. Zacytował Sokratesa, który mówił: ciało moje możecie pogrzebać, mnie nigdy. Dokonania człowieka pozostają...

Prezesowi Andrzejowi Ujejskiemu, który zginął w czasie pełnienia związkowej służby, w ostatniej drodze towarzyszyły prawie 2 tysiące osób, grała orkiestra kopalni soli w Wieliczce w pięknych strojach górniczych. Delegacje ze sztandarami ze wszystkich małopolskich oddziałów ZNP, koledzy z Zarządu Głównego i związkowych okręgów, władze Krakowa z prezydentem prof. Jackiem Majchrowskim i wiceprezydent Elżbietą Łęcznarowicz na czele, nauczyciele i pracownicy oświaty, przedstawiciele samorządów terytorialnych, profesorowie wyższych uczelni.

Z uczestnikami mszy odprawionej w kościele Karmelitów Bosych łączyli się w żalu ksiądz kardynał Stanisław Dziwisz i ks. infułat Janusz Bielański, były proboszcz katedry na Wawelu. Rocznicowe msze w intencji Andrzeja Ujejskiego zamówili nie tylko koledzy z ZNP z Chełmka, Limanowej, Uljanowic, Tymbarku, Bochni i powiatu bocheńskiego, ale także samorządowcy z Limanowej.

Prezes Andrzej Ujejski spoczął, tak jak chciał, na cmentarzu Rakowickim niedaleko Stanisława Nowaka, jednego z założycieli Związku Nauczycielstwa Polskiego, o którym pamięć przywrócił współczesnym pokoleniom nauczycieli.